

## UZASADNIENIE

### **Na podstawie ujawnionych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 czerwca 2013 r. funkcjonariusze w składzie: mł. asp. Ł. K. (dowódca drużyny), post. M. K., post. R. K. (1), post. M. W. (1), post. J. K. i post. P. W. pełnili służbę w dyspozycji (...) W. II. Gdy około godziny 9:00 przejeżdżali oznakowanym radiowozem obok skrzyżowania Al. (...) z ul. (...), to dostrzegli dwóch bijących się mężczyzn i trzech obserwatorów. M. W. (1) (kierowca w ekipie) natychmiast zatrzymał samochód i Policjanci podjęli interwencję.

Bijącymi się byli M. W. (2) oraz Ł. N., którzy gdy tylko dostrzegli funkcjonariuszy, to natychmiast odstępili od siebie. Funkcjonariusze rozpoczęli od legitymowania mężczyzn. M. W. (2) nie posiadał przy sobie dokumentów. Post. M. K. ustalił jednak jego dane w policyjnej bazie, wyczuł też od niego woń alkoholu, dostrzegł przy tym u niego otarcia na policzku i skroni oraz obrażenia na lewej ręce, z której po rozejściu się szwów sączyła się krew. M. W. (2) zaczął zachowywać się agresywnie, ruszył w kierunku post. M. K., wykrzykując do niego: „co wy tutaj chuję wyrabiacie”. Po czym skierował się do pobliskiego billboardu i uderzył w niego głową, w wyniku czego doznał kolejnego urazu głowy. Funkcjonariusze wezwali pogotowie ratunkowe. Po przybyciu na miejsce, ratownik medyczny udzielił niezbędnej pomocy medycznej M. W. (2) i stwierdził u niego urazy głowy i ręki. Mężczyzna odmówił przewiezienia go do szpitala. Stąd około godz. 9:31 karetka pogotowia odjechała, a M. W. (2) pozostał i nadal zachowywał się agresywnie i wulgarnie. Ubliżył post. M. K. słowami: „psie zajebany, wyjebię twoją matkę, włożę ci chuję do buzi” i pluł w jego kierunku. W rezultacie opluł mu buty. M. K. z pomocą mł. asp. Ł. K. zatrzymali agresywnego M. W. (2), założyli mu kajdanki i doprowadzili go do radiowozu.

Zdarzeniu przyglądało się trzech mężczyzn, których (z polecenia mł. asp. Ł. K.) zaczęli legitymować post. R. K. (1) i post. J. K.. W tej trójce byli: J. W. (1), który odmówił funkcjonariuszom podania swoich danych, P. M. oraz R. K. (2). W/w mężczyźni oświadczyli przy tym, iż nic nie widzieli, stąd nie będą świadkami. Policjanci wyczuli od w/w mężczyzn także woń alkoholu.

J. W. (1) zaczął zachowywać się agresywnie wobec R. K. (1), ublizając mu słowami: „pierdol się szmato, psie jebany, mam na ciebie wyjebane, wyjebię cię w dupę”. Po czym włożył sobie rękę do majtek i zwrócił się do w/w funkcjonariusza słowami: „ciągnij mi psie”. Jednocześnie naruszył jego nietykalność cielesną, gdy plunął na jego koszulkę służbową z napisem (...) w okolicy klatki piersiowej. Post. R. K. (1) z pomocą post. J. K. zatrzymali J. W. (1), założyli mu kajdanki i doprowadzili do radiowozu. W aucie nadal był on jednak agresywny, wyzwał R. K. (1) słowami: „ciągnij mi psie...pierdol się szmato, zajebię cię”.

J. W. (1) wraz z M. W. (2) zostali przewiezieni do Komendy Rejonowej Policji Warszawa (...) przy ul. (...) celem podjęcia dalszych czynności. W trakcie przejazdu radiowozem J. W. (1) dalej zachowywał się agresywnie, pluł oraz używał wulgarnych słów.

W (...) W. II dokonano przeszukania J. W. (1), u którego ostatecznie ujawniono woreczek foliowy z zawartością dwóch białych tabletek z logo „x”. Zabezpieczono od niego również telefon marki (...) o nr (...) z kartą sim, który zwrócono mu w dniu 13 listopada 2013 r. Następnie dokonano oględzin znalezionej u J. W. (1) woreczka foliowego z zawartością dwóch białych tabletek z logo „x”, ustalono wagę: 0,27 grama netto. Pobrany proszek z tabletek poddano działaniu testera narkotykowego, który wskazał na możliwość wystąpienia w nim amfetaminy. Waga substancji po badaniu wynosiła 0,25 gram netto. Następnie przekazano ją do pracowni chemii Laboratorium Kryminalistycznego KSP celem dalszych badań. W rezultacie ekspert z zakresu badań środków odurzających, substancji psychotropowych i prekursorów stwierdził w białych tabletkach obecność klonazepamu (rivotril) – zaliczanego do substancji psychotropowych grupy IV-P zgodnie z wykazem umieszczonym w załączniku do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. Klonazepam jako lek zapobiegający napadom padaczki nie został przypisany J. W. (1) przez lekarzy. W/w dwie tabletki zawierające klonazepam posiadał on na własny użytek.

W trakcie przeszukania M. W. (2) nie znaleziono przy nim zabronionych rzeczy. Został on poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w toku którego ujawniono u niego w pierwszym badaniu 0,62 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś w drugim – 0,68 mg/l. Natomiast J. W. (1) odmówił przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. W/w mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala na ul. (...) w W., gdzie orzeczono brak przeciwwskazań do osadzenia ich w PDOZ. Tam też zostali oni przewiezieni.

Do siedziby (...) W. II zostali doprowadzeni celem przeprowadzenia dalszych czynności również pozostali uczestnicy zajęcia, tj. P. M., R. K. (2) oraz Ł. N.. Na miejscu poddano ich badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w toku którego ujawniono u P. M. w pierwszym badaniu 0,40 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś w drugim – 0,38 mg/l. Z kolei u R. K. (2) ujawniono w pierwszym badaniu 0,46 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś w drugim – 0,45 mg/l. Natomiast u Ł. N. ujawniono w pierwszym badaniu 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś w drugim – 0,80 mg/l. Wyżej wymienionych mężczyzn odebrał M. R., zobowiązując się zaopiekować się nimi do ich wytrzeźwienia.

J. W. (1) leczył się w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w R., gdzie zgromadzono jego dokumentację medyczną od dnia jego przyjęcia 11.08.2006r. do dnia zwolnienia 26.07.2009r., w której nie ma zalecenia przyjmowania klonazepamu. Był pacjentem VII Oddziału Detoksykacji (...) przy ul. (...) w W. w dniach od 15.12.2015 r. do 22.12.2015 r. W trakcie pobytu w oddziale nie zlecono mu leczenia środkiem klonazepam (rivotril). Przy wypisie z oddziału, także nie zlecano leczenia wyżej wymienionym środkiem.

Dnia 4 lutego 2015r. J. W. (1) został poddany badaniom sądowo – psychiatrycznym w Szpitalu (...) w W., po których biegli lekarze z zakresu psychiatrii nie stwierdzili u niego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast uzależnienie od: opioidów, używane szkodliwe benzodiazepinu, alkoholu, kanabinoli i kokainy. Dostrzeli przy tym, że lek klonazepam, przyjmowany przez niego, jest zaliczany do grupy w/w benzodiazepin. Biegli stwierdzili, że stan psychiczny badanego w odniesieniu do czynów nie znosił, ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. O ile nawet był on w czasie czynów pod wpływem alkoholu czy innych środków psychoaktywnych, to jako osoba używająca tych substancji od lat, stan ten przewidywał lub mógł przewidzieć, w myśl art. 31 § 3 k.k. Poczytalność tempore criminis nie budziła zatem wątpliwości. Ich zdaniem J. W. (1) mógł brać udział w czynnościach postępowania karnego.

Następnie J. W. (1) odbywał leczenie w Instytucie (...) w W. przy ul. (...) także w okresie od 27 stycznia 2016r. do 4 marca 2016r. Zalecono mu konsultacje psychiatryczną i włączenie leczenia przeciwdepresyjnego oraz dalszą opiekę specjalistyczną (psychiatra i psychoterapeuta) w związku ze zgłoszeniem przez oskarżonego pogorszenia stanu emocjonalnego z myślami „S”.

W związku z tym dnia 14 września 2016r. ponownie został on poddany badaniom sądowo – psychiatrycznym, w wyniku których biegli lekarze z zakresu psychiatrii stwierdzili analogicznie jak w opinii wcześniejszej. Dodali przy tym wskazanie podjęcia leczenia odwykowego w warunkach leczenia otwartego lub zamkniętego. Od J. W. (1) zebrane również zostały informacje przez specjalistę terapii uzależnień, który stwierdził m.in., iż prawdopodobnie zataja on pewne swoje problemy z tego obszaru.

J. W. (1) jest osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa:

- przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 26.03.2002 r. (sygn. akt VIII K 37/02) za czyn z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k.;
- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. w dniu 05.10.2004 r.. (sygn. akt III K 482/03) za czyn z art. 281 k.k.
- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie dniu 19.05.2005r. (sygn. akt VII K 1092/04) za czyn z art. 310 § 2 k.k.;

- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. w dniu 29.12.2006 r. (sygn. akt III K 779/05) za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. ;

- wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 28.11.2007 r. (sygn. akt VIII K 233/07)

- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie dniu 22.11.2007 r. (sygn. akt II K 1112/06) za czyn z art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie dniu 08.07.2013r. (sygn. akt V K 404/13) za czyny z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków:** M. K. (k. 27v - 28, 342), R. K. (1) (31v-32, 341v - 342), M. W. (1) (k. 61v, 341v), J. K. (k. 94v, 513v), P. W. (k. 90v, 526), Ł. K. (59v, 526 - 527) oraz na podstawie dowodów z dokumentów, w tym: karty medycznych czynności ratunkowych (k. 3), protokołów zatrzymania osoby (k. 4 - 6v), protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 8, 8v, 21, 21v, 23, 23v, 25, 25v) wraz ze świadectwem wzorcowania (k. 26, 26v), protokołu przeszukania osoby (k. 12-14v), protokołu oględzin rzeczy (k. 16 - 17), protokołu użycia testera narkotykowego (k. 18), opinii (k. 81 - 82), opinii sądowo - psychiatrycznych (k. 248 - 252v, 547 - 552), pisma z AŚ w R. (k. 531), pisma z Oddziału VII Detoksykacji SW ZPZP przy ul. (...) (k. 533), dokumentacji medycznej (k. 233), kart karnych (k. 108, 108v, 121 - 122, 211, 211v, 277, 277v, 290, 290v, 422-423), kwestionariusza zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień (k. 435 - 439v) i notatki urzędowej (k. 1 -2), a także częściowo na podstawie wyjaśnień J. W. (1) (k. 45, 254, 313 - 314), P. M. (k. 73, 365), R. K. (2) (k. 75v, 346, 346v), Ł. N. (k. 77v, 365) i M. W. (2) (k. 513v, 38 - 39).

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego J. W. (1) (k. 45) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odnośnie czynu pierwszego wskazał na swoją niepamięć spowodowaną stanem spożycia alkoholu. Odnośnie czynu drugiego podał, że zatrzymano u niego nie amfetaminę, a lek zawierający klonazepam, stosowany w leczeniu epilepsji, na którą choruje.

Przesłuchany na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 r. (k. 254) oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień i odpowiadania na pytania. Potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Przesłuchany ponownie na rozprawie w dniu 6 sierpnia 2015 r. (k. 313-314) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił udzielania odpowiedzi na pytania. Dodał, że w chwili zdarzenia, o którym mowa w akcie oskarżenia dostał ataku padaczki, na którą choruje od wielu lat. Podniósł również, że przyjmuje klonazepam. Oskarżony potwierdził złożone wcześniej wyjaśnienia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego J. W. (1), w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanych obu mu czynów nie zasługiwały na wiarę. Pozostawały bowiem w sprzeczności ze spójnymi, logicznymi i rzeczowymi dowodami z zeznań pokrzywdzonego R. K. (1) i świadków M. K. (k. 27v - 28, 342), R. K. (1) (31v - 32, 341v - 342), M. W. (1) (k. 61v, 341v), J. K. (k. 94v, 513v), P. W. (k. 90v, 526), Ł. K. (59v, 526 - 527) oraz z dowodami z dokumentów takich jak: protokół zatrzymania J. W. (1) (k. 6, 6v), protokół jego przeszukania (k. 12-14v), protokół oględzin woreczka foliowego z zawartością dwóch tabletek koloru białego z logo „x” (k. 16 - 17), protokół użycia testera narkotykowego (k. 18), opinia (k. 81 - 82), opinie sądowo - psychiatryczne (k. 248 - 252v, 547 - 552), pismo z AŚ w R. (k. 531), pismo z Oddziału VII Detoksykacji (...) przy ul. (...) (k. 533), dokumentacja medyczna (k. 233) oraz notatka urzędowa (k. 1 - 2).

Należało dać jedynie wiarę wyjaśnieniom oskarżonego J. W. (1) w zakresie, tj. gdy w toku postępowania przygotowawczego przyznał on (k. 45), iż w trakcie zdarzenia z dnia 29 czerwca 2013r. był pod wpływem alkoholu. Oskarżony został wówczas zatrzymany i przesłuchany dzień po w/w zajściu, stąd nie zdążył jeszcze przygotować stanowiska obrony. J. W. (1) nie poddał się kontroli zawartości alkoholu. Na to, że był on wówczas nietrzeźwy spójnie

wskazali jednak świadkowie, interweniujący (i mający kontakt z nim) funkcjonariusze policji. Np. M. K. określił go (k. 28) jako drugiego nietrzeźwego i agresywnego mężczyznę (obok M. W. (3)). R. K. (1) podał, iż od wszystkich legitymowanych mężczyzn było czuć woń alkoholu (k. 31w), co korelowało także z zeznaniami świadków obserwatorów P. M. (k. 73, 365), R. K. (2) (k. 75v, 346, 346v), Ł. N. (k. 77v, 365), którzy przyznali, iż byli wówczas pijani oraz z treścią protokołów z przebiegu badania ich stanu trzeźwości (k. 8, 8v, 21, 21v, 23, 23v, 25, 25v). Przed Sądem świadek funkcjonariusz policji R. K. (1) rzeczowo argumentował, iż J. W. (1) stał kilka metrów przed nim i był pod wpływem alkoholu, gdyż miał bełkotliwą mowę. M. W. (1) także zeznał (K. 341v), iż zatrzymane osoby (w tym J. W. (1)) były pod wpływem alkoholu, gdyż przewoził je na komisariat i wyczuł od nich zapach alkoholu. Z kolei P. W. (k. 526) określił zachowanie J. W. (1) jako standardowe zachowanie osoby będącej pod wpływem alkoholu. W końcu kolega J. M. W. także przyznał przed Sądem, iż chyba byli oni wtedy pod wpływem alkoholu (k. 513v).

Przed Sądem oskarżony zaś podał (k. 313 - 314), że w chwili zajścia przeszedł atak padaczki, na którą choruje od wielu lat i w związku z tym przyjmował klonazepam (którego dwie tabletki znaleziono przy nim). Wysoki walor dowodowy miały w tej mierze spójne i logiczne opinie sądowo – psychiatryczne (k. 248 – 252v, 547 – 552), wydane przez lekarzy z zakresu psychiatrii, którzy gruntownie, dwukrotnie przebadali oskarżonego m.in. przez pryzmat jego zachowania (poczytalności) w chwili czynu. Specjaliści nie mieli tu wątpliwości, że oskarżony był wówczas w takim stanie psychicznym, który w odniesieniu do czynów nie znosił, ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych o ile nawet był on w czasie czynów pod wpływem alkoholu czy innych środków psychoaktywnych, to jako osoba używająca tych substancji od lat, stan ten przewidywał lub mógł przewidzieć, w myśl art. 31 § 3 k.k. Jego poczytalność tempore criminis nie budziła zatem wątpliwości.

Istotne były w tym zakresie także zeznania interweniujących wówczas w/w funkcjonariuszy policji, którzy spójnie i konsekwentnie opisali zachowanie oskarżonego w chwili zajścia. Z ich zeznań wynikało, że J. W. (1) miał wówczas zachowaną percepcję, przejawiał przy tym agresję sytuacyjną, poprzez plucie i obelżywe uwagi względem post. R. K. (1). Jak wynika z zasad doświadczenia życiowego takie postawy pomimo, że są nieracjonalne, to nie są odrealnione, a występują u osób reagujących buntem przeciwko funkcjonariuszom policji. Kluczowe znaczenie miały tu depozycje świadka R. K. (1), który bezpośrednio przeprowadzał czynności wobec oskarżonego J. W. (1) i pozostawał z nim w najdłuższej konfrontacji. Świadek podał w toku postępowania przygotowawczego, że w trakcie legitymowania obserwatorów zajścia, wśród których był J. W. (1) to właśnie on odmówił mu podania mu danych personalnych. Po czym zaczął zachowywać się wobec świadka bardzo agresywnie, w tym ubliżał mu słowami: „pierdol się szmato, psie jebany, mam na ciebie wyjebane, wyjebie cię w dupę”. Świadek podał również, że oskarżony włożył również rękę do swoich majtek i zwrócił się do niego słowami: „ciągnij mi psie”. W trakcie kierowania wyzwisk pod jego adresem oskarżony naruszył również jego nietykalność cielesną i plunął na jego koszulkę służbową z napisem „Policja” w okolice klatki piersiowej. Z zeznań świadka wynikało również, iż nie było to splunięcie przypadkowe, a zamierzone i skierowane ściśle w jego stronę, przed którym nie zdołał się on uchylić. Z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego zastosowano wobec niego środki przymusu bezpośredniego (założono kajdanki i zatrzymano go w radiowozie). Oskarżony nie zaniechał jednak swojego nagannego zachowania, dalej był agresywny i ubliżał świadkowi słowami: „ciągnij mi psie...pierdol się szmato, zajebię cię”. Na rozprawie w dniu 8 października 2015 r. R. K. (1) złożył mniej szczegółowe zeznania, niż w postępowaniu przygotowawczym z uwagi na upływ czasu od zdarzenia i naturalny proces zacierania jego szczegółów w pamięci. Świadek pamiętał jednak konsekwentnie powód dokonywania czynności z udziałem oskarżonego J. W. (1) oraz jego zachowanie. Świadek wskazał m.in., iż oskarżony prowokował go słownie: „odgrażał się wulgaryzmami, stał, patrzył mi w oczy i spluwał”. Jego zdaniem oskarżony mógł być wówczas także pod wpływem środków odurzających, czy leków psychotropowych, gdyż zachowywał się nieracjonalnie do danej sytuacji.

Zeznania świadka R. K. (1) w pełni korelują z twierdzeniami J. K., M. W. (1), P. W., Ł. K. i M. K., tj. pozostałych interweniujących funkcjonariuszy Policji. Np. świadek M. W. (1) zeznał, że wspólnie z post. R. K. (1) i post. J. K. podjął czynności wylegitymowania trzech mężczyzn obserwujących bijących się M. W. (2) i Ł. N.. Oskarżony J. W. (1) odmówił wówczas podania swoich danych personalnych i zaczął zachowywać się agresywnie wobec R. K. (1), ubliżając mu oraz plując na niego. Był on wzywany do zachowania zgodnego z prawem, czego jednak nie respektował, dlatego zastosowano wobec niego kajdanki. Ujawniono przy tym u niego dwie tabletki koloru białego.

P. W. także podniósł, że J. W. (1) - świadek pojedynku M. W. (2) i Ł. N. w trakcie czynności służbowych odmówił podania danych personalnych. Następnie ściągnął spodnie i trzymając się za penisa pluł w stronę funkcjonariuszy, znieważając ich przy tym. Był on impulsywny oraz agresywny. Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 r. świadek dodatkowo podniósł, że oskarżony był pod wpływem alkoholu, ale pozostawał w kontakcie i rozumiał co do niego mówili funkcjonariusze. Zdaniem świadka nie miał on ataku padaczki. Nie było sytuacji by oskarżony upadł i drżał. Cały czas bowiem chodził, stał albo siedział na murku. Zachowanie oskarżonego - jak świadek wskazał - było „standardowym zachowaniem osoby będącej pod wpływem alkoholu” (k. 526).

Ł. K. zeznał zbieżnie, iż oskarżony J. W. (1) odmówił podania danych personalnych i zaczął się agresywnie zachowywać. Był wulgarny, włożył bowiem rękę w majtki i krzyczał w kierunku post. R. K. (1) „ciągnij mi jebany psie”, a także napluł na jego koszulkę. W trakcie przejazdu na K. cały czas zachowywał się agresywnie, wyzywając policjantów oraz plując naokoło. Ujawniono przy nim dwie tabletki koloru białego. Świadek na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 r. doskonale pamiętał zdarzenie pomimo upływu 3 lat, zaprzeczył, aby ktoś z uczestników zdarzenia, w tym J. W. (1), miał atak padaczki, ponieważ jako dowódca drużyny niezwłocznie wezwałby pogotowie ratunkowe. Świadek podał, że zachowanie zatrzymanych mężczyzn w tym oskarżonego wskazywało na spożycie alkoholu, a nadpobudliwe ich zachowanie mogło również wynikać z zażycia środka odurzającego. Świadek stwierdził, że oskarżony w trakcie przewozu go radiowozem i na komisariacie także pluł, przez co zwrócił uwagę funkcjonariuszom aby trzymali oni jego głowę w odpowiedni sposób by nie pluł na urządzenia w radiowozie. Zdaniem świadka oskarżony nie czuł się źle i nie miał ataku padaczki, a jego zachowanie było przejawem jakby był pod wpływem środka odurzającego. Był on skuty kajdankami i nie miał możliwości innej reakcji, stąd zaczął pluć. Była to forma protestu. Świadek podkreślił, że osoba która by się źle czuła nie miała by w sobie tyle agresji i siły by wykrzykiwać obraźliwe słowa.

Z kolei świadek J. K. podał, że w chwili zajścia najbardziej agresywni byli dwaj bijący się, natomiast obserwujący zajście, wypowiadali obelżywe uwagi i zachowywali się w sposób uwłaczający godności funkcjonariuszy Policji. Świadek potwierdził okoliczność oplucia przez jednego z w/w mężczyzn funkcjonariusza R. K. (1).

M. K. zeznał zaś, że głównie zajmował się w toku interwencji M. W. (2), jednakże zdążył dostrzec, że jego parter R. K. (1) zajmował się drugim nietrzeźwym i także agresywnym mężczyzną, którzy obaj zostali przewiezieni do (...) W. II.

Zeznania w/w świadków są w pełni wiarygodne i nie zawierają żadnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową. Przedstawili oni bowiem spójną i logiczną wersję zdarzenia. W odniesieniu do ujawnionej przed Sądem w ich zeznaniach niepamięci szczegółów i drobnych rozbieżności, należało przyjąć, iż stanowiła ona naturalny wynik upływu czasu i związanego z nim procesu zapominania, w szczególności gdy wiadomym jest, że świadkowie w ramach pełnionej służby w Policji, uczestniczyli w szeregu podobnych i dynamicznych interwencji. Niemniej jednak, świadkowie potwierdzili odczytane im zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, uczynili to przy tym pewnie i stanowczo. W tym stanie rzeczy należało zeznania powyższe obdarzyć wiarą w całości, uznając je za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Depozycje policjantów zostały udokumentowane protokołami przeszukania oskarżonego i jak też protokołami użycia testera narkotykowego oraz oględzin zabezpieczonej rzeczy.

Częściowy walor wiarygodności należało przypisać zeznaniom świadków takich jak: R. K. (2) (k. 75v, 346, 346v), M. W. (2) (k. 38-39, 513v-514), Ł. N. (77v, 365), P. M. (73v, 365). Wspólnym i niekwestionowanym elementem ich zeznań jest ich przyznanie, że byli na miejscu zdarzenia. Wiarygodne są również ich depozycje co do wcześniejszego spożywania przez nich alkoholu, znajduje to także potwierdzenie w protokołach badania stanu trzeźwości.

Odnosząc się do zeznań (w charakterze wyjaśnień) M. W. (2), dostrzec należało, iż zostały one złożone z wyraźną rozważą aby nie pogorszyć sytuacji procesowej jego kolegi, czyli J. W. (1). Np. M. W. (2) podał, iż w/w oskarżony zachowywał się normalnie, nie używał wulgaryzmów i nie opluł policjanta. Jego zdaniem to policjanci zachowywali się nagannie, dotkliwie go bowiem pobili. Powyższe twierdzenia nie znajdują jednak oparcia w żadnych dowodach. Zeznający w sprawie w sposób spójny, rzeczowy i logiczny świadkowie funkcjonariusze policji wskazali na agresywną postawę właśnie tego świadka w toku ich interwencji, jak i samego J. W. (1). Ich zeznania korespondują ze

zgrupowanymi w aktach sprawy dowodami z dokumentów, w tym z zapisem karty medycznej z czynności ratunkowych, która zawiera adnotację, że to M. W. (2) po przyjeździe pogotowia ratunkowego był „agresywny, ubliżał” (k. 3).

Poza tym bezspornym w sprawie było, że podczas przeszukania oskarżonego ujawniono przy nim dwie białe tabletki z logo „x”. Powyższe wynikało z zeznań funkcjonariuszy Policji, jak i z protokołu przeszukania J. W. (1) (k. 12 – 14v), protokół oględzin woreczka foliowego z zawartością dwóch tabletek koloru białego z logo „x” (k. 16 - 17), protokół użycia testera narkotykowego (k. 18) i opinii (k. 81 - 82), jak również z notatki urzędowej (k. 1 - 2).

Wysoki walor dowodowy posiadała przy tym opinia z zakresu badań chemicznych (k. 81 - 82), wskazująca w sposób jednoznaczny, że w zabezpieczonych podczas czynności zatrzymania oskarżonego w dniu 29 czerwca 2013 r. dwóch tabletkach koloru białego z wytłoczonym krzyżykiem po jednej stronie o wadze netto przed badaniami 0,27 g (po badaniach 0,16 grama netto) stwierdzono obecność klonazepamu (rivotril). Zgodnie z wykazem umieszczonym w załączniku do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. ze zmianami, klonazepam zaliczany jest do substancji psychotropowych grupy IV-P. Zdaniem Sądu opinia została sporządzona w sposób jasny i przejrzysty, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Żaden z uczestników postępowania nie kwestionował jej prawidłowości. Co więcej wnioski opinii pokrywały się z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków. Dlatego też Sąd uznał, że zasługuje ona na walor wiarygodności.

Nie można było jednak uznać prawdziwości wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w którym stwierdził, iż zatrzymane u niego tabletki klonazepamu przyjmował z powodu padaczki, na którą cierpi. Jak wynikało bowiem z dowodów w postaci: załączonej do akt dokumentacji medycznej, dwóch opinii sądowno - psychiatrycznych, pisma z AŚ W. – w R., pisma z Oddziału VII Detoksykacji SW ZPZP przy ul. (...) w W. czy też kwestionariusza zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień takich tabletek nie zalecono oskarżonemu. Oskarżony przyjmował zaś te tabletki w celu własnego odurzenia jako osoba uzależniona od środków psychotropowych. Z pisma z Oddziału VII Detoksykacji SW ZPZP przy ul. (...) w W. (k. 533, 535) bezspornie w szczególności wynikało, że J. W. (2) był pacjentem VII oddziału detoksykacji w dniach 15.12.2015 r. do 22.12.2015 r. w trakcie pobytu w oddziale nie zlecono leczenia środkiem K. (rivotril). Przy wypisie z oddziału, także nie zlecano leczenia wyżej wymienionym środkiem. Z pisma z AŚ w R. wynikało zaś (k. 531), dokonana w tej jednostce analiza dokumentacji medycznej oskarżonego od dnia jego przyjęcia 11.08.2006r. do dnia zwolnienia 26.07.2009r. nie wykazała aby zalecano mu K.. Z kolei z kwestionariusza zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień (k. 435-439v) wynika, że J. W. (1) jest osobą uzależnioną od środków odurzających lub substancji psychotropowych lub używająca tych substancji szkodliwie w rozumieniu art. 4 pkt 30 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. Z wywiadu z nim zaś wynikało, że używał jedynie marihuany i to okazjonalnie, nie doświadczał żadnych negatywnych skutków jej używania. Poza tym przyjmował leki z grupy benzodiazepin z przepisu lekarza. Badany w wywiadzie zaprzeczył występowaniu diagnostycznych objawów związanych z problemem nadużywania substancji psychoaktywnych. Przeprowadzający wywiad specjalista jednak dostrzegł, że zarówno jego dane dotyczące wywiadu rodzinnego jak i historii używania substancji nie były spójne z informacjami zawartymi w opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W świetle informacji zawartych w opinii biegłych, którzy mieli wgląd w dokumentację z oddziału detoksykacyjnego szpitala nowowiejskiego, było prawdopodobne, że badany zataja pewne swoje problemy z tego obszaru z lęku wynikającego z braku wiedzy, do czego informacje te mogą zostać wykorzystane. Z opinii sądowno - psychiatrycznych (k.248-252v,547-552) wynikało zaś, że u J. W. (1) biegli nie stwierdzili objawów choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast uzależnienie od opioidów, uzależnienie od kokainy, kanabinoli, alkoholu w wywiadzie, używanie szkodliwe benzodiazepin (klonazepamu). Biegli stwierdzili, że w/w stan psychiczny badanego w odniesieniu do czynów nie znosił, ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (poczytalność nie budziła wątpliwości). J. W. (1) mógł brać udział w czynnościach postępowania karnego. Biegli nadto zalecili mu podjęcie leczenia odwykowego.

Opinie biegłych lekarzy psychiatrów zasługiwały na uznanie, gdyż zostały sporządzone w sposób rzetelny, logiczny i szczegółowy. Opierając się na własnym doświadczeniu zawodowym oraz dorobku nauki biegli udzielili wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie stawiane im pytania oraz postawili słuszne w ich przekonaniu wnioski. Z żadnym z

uczestników postępowania nie łączył ich stosunek zależności, a w sprawie nie ujawniły się okoliczności, które nakazywałyby uznać, że opiniowali nierzetelnie. Co więcej żaden z uczestników postępowania nie kwestionował ich wartości dowodowej. Sąd doszedł do przekonania, że opinie zostały sporządzone z wymaganą dla tego typu dowodów sumiennością i bezstronnością. Biegli lekarze psychiatrzy oparli swoje wnioski nie tylko na ocenie zachowania oskarżonego podczas badania, ale w celu wydania opinii o kompleksowej treści sięgnęli również do dokumentacji medycznej oskarżonego.

Wątpliwości ze strony Sądu nie budziła również załączona do akt sprawy dokumentacja medyczna dotycząca oskarżonego. Należy wskazać, że dokumentacja ta została przesłana do Sądu przez podmiot do tego wezwany, świadczący usługi z zakresu ochrony zdrowia, zaś zgodność z oryginałem każdego z dokumentów została potwierdzona przez osobę do tego uprawnioną (k. 233).

Żadnych wątpliwości Sądu, co do swej wiarygodności i rzetelności nie wzbudziły pozostałe dowody ujawnione w sprawie. Zostały one bowiem sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie do stosownych regulacji prawnych określających ich formę i treść. Dowody te nie dały podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje bądź funkcjonariuszy i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń.

Wszystkie ocenione wyżej dowody tworzą logicznie powiązaną całość i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie było zatem wątpliwości, że oskarżony J. W. (1) swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona zarzucanych mu dwóch występów.

Odnośnie czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, należało wskazać na art. 222 § 1 k.k., zgodnie z którym: „kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3”. W myśl przepisu art. 115 § 13 pkt 7 k.k. funkcjonariuszem publicznym jest każdy funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego (albo funkcjonariusz Służby Więziennej). Jednym z organów powołanych do ochrony bezpieczeństwa publicznego jest Policja, o czym przesądza art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji („Tworzy się Policję jako umundurowaną i uzbrojoną formację służącą społeczeństwu i przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego”) oraz przepis art. 1 ust. 2 pkt 2 tej samej Ustawy („Do podstawowych zadań Policji należą (...) ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym (...).”). Tym samym każdy funkcjonariusz Policji jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. Do znamion czynu zabronionego stypizowanego w przepisie art. 222 § 1 k.k., oprócz tego, iż pokrzywdzony musi być funkcjonariuszem publicznym lub osobą przybraną mu do pomocy, należy naruszenie przez sprawcę nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, które dla zaistnienia czynu z art. 222 § 1 k.k. nastąpić musi podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych. Przepis to ma charakter skutkowy, popełnić je można jedynie umyślnie (M. Kulik w: M. Mozgawa (red.), M. Budyn – Kulik, P. Kozłowska – Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz, LEX 2014). Przepis art. 222 § 1 k.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 217 § 1 k.k. i jako taki stanowi właściwą kwalifikację czynu w sytuacji, gdy osoba pokrzywdzona jest funkcjonariuszem publicznym, zaś naruszenie jej nietykalności cielesnej nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem przez nią czynności służbowych. Należy powtórzyć za judykaturą, że użyte w omawianym przepisie wyrażenie „narusza nietykalność cielesną” obejmuje swym zakresem nie tylko naruszenia drastyczne – jak uderzenie pokrzywdzonego czy rzucenie weń przedmiotem – ale „wszelkie możliwe sposoby ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną drugiej osoby, w tym również popchnięcie (odepchnięcie)” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010 roku, sygn. akt II KK 145/10, LEX nr 619619). Z kolei przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas pełnienia obowiązków służbowych (przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 X 2006r., P 3/06, OTK-A 2006/9/121). Przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy. Zniewagi można dopuścić się słowem, gestem, pismem, rysunkiem. Nie można utożsamiać zniewagi z lekceważeniem. Zniewaga musi być czymś więcej, niż tylko brakiem

okazania szacunku lub niewypełnieniem obowiązku wynikającego z reguł dobrego wychowania. O tym, czy dana wypowiedź ma charakter zniewagi, decydują kryteria obiektywne, a nie odczucia znieważającego i znieważonego. Wypowiedzenie w czasie jednego zdarzenia wielu obelg pod adresem jednej osoby stanowi jeden czyn zabroniony i jedno przestępstwo znieważenia. Przestępstwo określone w art. 226 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie.

Okoliczności przedmiotowe czynu pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, iż oskarżony J. W. (1) opluł post. R. K. (1) (przy czym ślina trafiła w jego koszulkę służbową Policja w okolicach klatki piersiowej), co stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji, a zatem funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego. W realiach zdarzenia nie ma również żadnych wątpliwości, że naruszenie przez oskarżonego nietykalności cielesnej R. K. (1) miało miejsce podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Niewątpliwie w/w funkcjonariusz udał się na miejsce zdarzenia w ramach interwencji wobec bijących się mężczyzn tj. M. W. (2) i Ł. N.. Zajście obserwowało trzech mężczyzn, w tym oskarżony. Z uwagi na powyższe postanowiono go wylegitymować, czego on odmówił. Podczas prowadzonych czynności oskarżony mimo wielokrotnych upomnień ze strony Policjanta zachowywał się agresywnie. W pewnym momencie J. W. (1) zareagował naruszeniem nietykalności cielesnej post. R. K. (1), to jest opluł go, tj. jego koszulkę służbową w okolicach klatki piersiowej. Tym samym stwierdzić należy, że oskarżony J. W. (1) wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego wskazanego w art. 222 § 1 k.k. Oskarżony w pełni świadomie i z zamiarem bezpośrednim godził w dobra osobiste (cielesność) pokrzywdzonego. Tego rodzaju zachowanie oskarżonego bez wątplenia, w świetle wskazywanych wyżej, obiektywnych kryteriów ocennych, wyczerpało znamiona naruszenia nietykalności cielesnej przy pełnej świadomości sprawy, iż ma do czynienia z funkcjonariuszem publicznym.

Nie budzi również wątpliwości, że wypowiedzi zawierające słowa: „pierdol się szmato, psie jebany, mam na ciebie wyjebane, wyjebie cię w dupę” a także „ciągnij mi psie” i towarzyszący im gest włożenia ręki do majtek, jak również dalsze słowa: „ciągnij mi psie..., pierdol się szmato i zajebię cię” kierowane przez oskarżonego J. W. (1) pod adresem podejmującego wobec niego interwencję policjanta R. K. (1) niewątpliwie przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów oceny (z punktu widzenia przeciętnego człowieka) wskazują, iż miały one cel i charakter znieważenia jego adresata. Oskarżony swoim działaniem – poprzez kierowanie takich słów zamierzał dać wyraz uczuciu pogardy dla godności osobistej funkcjonariusza publicznego, jak i reprezentowanej przez niego instytucji – Policji. Był to wyraz braku jego poszanowania dla funkcjonariusza publicznego, pełniącego obowiązki służbowe. Nie ulega wątpliwości, że wykrzykując w kierunku policjanta w/w słowa oskarżony znieważył R. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Zniewaga ta dotknęła osobiście i bezpośrednio dobre imię i cześć funkcjonariusza, odznaczała się też silnym natężeniem złej woli oskarżonego. Policjant przedstawił się na początku podejmowanej interwencji i był na służbie - oskarżony zatem wiedział, że swoje słowa kieruje do policjanta, świadczy o tym zresztą użyte przez niego sformułowanie „psie”, będące powszechnie znanym pogardliwym określeniem policjanta.

Sąd uznał zatem, że J. W. (1) swoim jednym zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Dla odzwierciedlenia całej zawartości kryminalnej jego działania niezbędne zatem było zastosowanie, w oparciu o art. 11 § 2 kk kumulatywnej kwalifikacji prawnej, wobec stwierdzenia że doszło do tzw. właściwego zbiegu przepisów.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania winy oskarżonemu. Oskarżony jest osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, a nadto w niniejszym postępowaniu nie działał też pod wpływem błędu. Zatem od niego można było wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, zaś jego postępowanie nie usprawiedliwia żadne okoliczności ekstremalne. Stąd przypisanie winy oskarżonemu J. W. (1) było w pełni uzasadnione.

Wymierzając oskarżonemu J. W. (1) karę, Sąd kierował się dyrektywami, zawartymi w art. 53 §1 i 2 kk. Analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, uwzględniając, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze.



Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny, bowiem nic nie usprawiedliwia jego zachowania. Występek, którego dopuścił się oskarżony, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym, popełnianym z zamiarem bezpośrednim.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego występkę Sąd uznał za wysoki, mając na uwadze rodzaj naruszonych przez niego dóbr, postać zamiaru, motywację oskarżonego, jak również okoliczności popełnienia czynów. Nie ulega wątpliwości, że zachowania takie jak oskarżonego wzbudzają silną społeczną dezaprobatę. Jednocześnie z uwagi na to, że dopuścił się on popełnienia wymienionego czynu na szkodę funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych, czynem swoim godził on jednocześnie w działalność organów państwa, usiłując zakłócić ich funkcjonowanie. Sposób i okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu świadczą o lekceważącym stosunku oskarżonego do obowiązującego prawa i norm społeczno – obyczajowych.

Do okoliczności obciążających zaliczyć należało przede wszystkim wskazywany wyżej wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak również rażące, świadome i celowe naruszenie nietykalności cielesnej, czci i godności funkcjonariusza Policji. Oskarżony był przy tym wielokrotnie karany:

- przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 26.03.2002 r. (sygn. akt VIII K 37/02) za czyn z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. ;

- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. w dniu 05.10.2004 r.. (sygn. akt III K 482/03) za czyn z art. 281 k.k.

- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie dniu 19.05.2005r. (sygn. akt VII K 1092/04) za czyn z art. 310 § 2 k.k.;

-- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. w dniu 29.12.2006 r. (sygn. akt III K 779/05) za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. ;

-wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 19.11.2007 r. (sygn. akt VIII K 233/07)

- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie dniu 22.11.2007 r. (sygn. akt II K 1112/06) za czyn z art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

- przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie dniu 08.07.2013r. (sygn. akt V K 404/13) za czyny z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. na karę ograniczenia wolności.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił to, że oskarżony zdaje sobie sprawę ze swego nałogu i podejmował związane z tym próby leczenia. M.in. przebywał na Oddziale VII Detoksykacji SW ZPZP przy ul. (...) w W. w dniach 15.12.2015 r. do 22.12.2015 r.

Mając powyższe na względzie, Sąd wymierzył na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – karę 5 miesięcy ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

W przekonaniu Sądu orzeczonej wobec J. W. (1) w punkcie pierwszym wyroku kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia jego zawinienia. Kara musi być bowiem dolegliwością, aby uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych naruszeń. Orzekając karę w tym wymiarze Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary oraz cele prewencji generalnej, której zadaniem jest właściwie kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Odnośnie drugiego przypisanego oskarżonemu czynu, należy wskazać, iż zgodnie z art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U z 2005r., nr 179, poz.1485) dopuszcza się tego czynu ten, kto wbrew przepisom ustawy posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe. Strona przedmiotowa występkę polega na niezgodnym z ustawą posiadaniu środków odurzających lub substancji psychotropowych. Posiadanie jest to każde, choćby krótkotrwałe faktyczne władztwo nad rzeczą. Przepięstwo można popełnić z zamiarem bezpośrednim, bądź ewentualnym. W ust. 3 art. 62 ustawy przewidziano wypadek mniejszej wagi, który określa uprzywilejowany typ zarzucanego oskarżonemu przestępstwa posiadania wbrew ustawie środków odurzających. „Wypadek mniejszej wagi” to przestęstwo zawierające znamiona typu podstawowego, które ze względu na okoliczności czynu i cechy sprawcy zasługuje na łagodniejsze w porównaniu z typem podstawowym ustawowe zagrożenie karą (zob. T. Hajduk, Wypadki przestęstw mniejszej wagi, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 57 i n.). Jak wynika z orzecznictwa, przy rozstrzygnięciu, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi, ilość posiadanego środka odurzającego jest tylko jednym z elementów, który powinien być brany pod uwagę i niewielka ilość środka bynajmniej nie musi, niejako automatycznie, prowadzić do uprzywilejowanej subsumcji. O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje całościowa ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymierzenie kary według skali zagrożenia ustawowego, przewidzianego w przepisie, wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi w kategorii przestęstw określonego typu. Na ocenie tej ważą przesłanki dotyczące zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej strony czynu (postanowienie SN z dnia 25 września 2002 r., II KKN 79/00, Lex, nr 56084).

Oskarżony swoim zachowaniem wypełnił także znamiona czynu z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wyżej oceniony materiał dowodowy ujawniony w toku przewodu sądowego nie pozostawia bowiem wątpliwości odnośnie tego, iż w dniu zatrzymania, to jest 29 czerwca 2013 roku, oskarżony J. W. (1) posiadał substancję psychotropową zaliczaną do grupy IV – P w postaci dwóch tabletek klonazepamu znajdujących się w woreczku foliowym o łącznej wadze 0,27 grama netto. Oskarżony dopuścił się przy tym w/w czynu działając z zamiarem bezpośrednim, mając świadomość, że posiadana przez niego substancja może być niedozwolona. W ramach niepotwierdzonej koncepcji obrony tłumaczył przy tym, że tę substancję posiadał, gdyż leczył się na padaczkę. Materiał dowodowy (wyżej opisane opinie sądowo - psychiatryczne i kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień) wykazał, iż był on uzależniony od opioidów, używał szkodliwe benzodiazepinu (do którego zaliczano klonazepam), alkoholu, kanabinoli i kokainy. Stąd posiadał on w tej mierze wiedzę i duże zainteresowanie w/w substancjami. Czyn ten stanowił przy tym wypadek mniejszej wagi, gdyż – jak wynikało m.in. z kwestionariusza zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień - już w okresie przed zatrzymaniem J. W. (1) był osobą używającą substancji psychotropowych. Stąd dla osoby takiej jak oskarżony, przyzwyczajonej do używania substancji psychotropowych, wystarczało spożycie nawet jednorazowo w/w dwóch tabletek. W realiach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę wcześniejsze doświadczenia oskarżonego z przyjmowaniem opioidów, benzodiazepinu (do którego zaliczano klonazepam), alkoholu, kanabinoli i kokainy, należało więc przyjąć, iż zabezpieczone u niego dwie tabletki klonazepamu znajdujących się w woreczku foliowym o łącznej wadze 0,27 grama netto nie była znaczna. Okoliczność ta skutkowała uznaniem w/w czynu jako wypadku mniejszej wagi w rozumieniu art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Jednocześnie Sąd uznał, że w sprawie wystąpiły okoliczności z art. 62a ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uzasadniające umorzenie postępowania karnego przeciwko oskarżonemu. Wprawdzie przepisem normującym sytuację, w której prawo karne procesowe łączy dopuszczalność albo niedopuszczalność umorzenia postępowania karnego jest art. 17 k.p.k., który jednak nie wylicza ich w sposób taksatywny, o czym świadczy kończący to wyliczenie przesłankę przepis § 1 pkt 11, stanowiący, że niedopuszczalność postępowania występuje także wtedy, gdy zachodzi „inna okoliczność wyłączająca ściganie”. W przedmiotowej sprawie okoliczność taką przewiduje zatem wyżej wspomniany art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, z którego wynika, że jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust 1 lub 3 są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości.

Przemawiające za umorzeniem postępowania okoliczności, wskazane w wyżej cytowanym artykule, zostały spełnione wobec oskarżonego J. W. (1). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał bowiem, iż zatrzymane u niego dwie tabletki, będące substancją psychotropową w postaci klonazepamu w istocie posiadał on na własny użytek. Ilość tej substancji była przy tym nieznaczną (0,27 grama netto), którą można było zużyć jednokrotnie lub dwukrotnie. W tej sytuacji nie było celowe orzekanie kary, przy uwzględnieniu w/w okoliczności sprawy (podmiotowo – przedmiotowych), w tym również nieznacznego stopnia szkodliwości społecznej czynu.

W punkcie trzecim wyroku Sąd zaliczył oskarżonemu J. W. (1) na poczet orzeczonej wobec niego kary ograniczenia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, to jest okres zatrzymania od dnia 29 czerwca 2013. od godziny 09:00 do dnia 30 czerwca 2013 r. do godziny 12:00 i tym samym uznał karę ograniczenia wolności za wykonaną w wymiarze czterech dni – co jest zgodne z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. i art. 63 § 5 k.k.

Wobec umorzenia postępowania karnego w punkcie drugim wyroku, na podstawie art. 62a ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd w punkcie czwartym wyroku na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek (poprzez zniszczenie) dowodu rzeczowego, zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 131 akt sprawy pod pozycją 1.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony J. W. (1) korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczony, Sąd w punkcie piątym wyroku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. – obrońcy oskarżonego J. W. (1) wynagrodzenie na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., a jego wysokość ustalając w oparciu o § 14 ust. 1 pkt. 1, § 14 ust. 2 pkt. 1, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w kwocie 1 980 złotych plus podatek VAT (180 za dochodzenie, 360 zł za pierwszy termin rozprawy w postępowaniu rozpoczętym jako uproszczone przed sądem rejonowym plus po 20% kwoty z 360 zł za każdy kolejny termin rozprawy). Sąd miał przy tym na względzie przepis § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. poz. 1801), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (01.01.2016r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd w punkcie szóstym wyroku zwolnił oskarżonego J. W. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów, biorąc pod uwagę jego trudną sytuację majątkową (w tym brak pracy) i osobistą.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności, Sąd orzekł jak w sentencji.